

JERZY ŻMUDZIŃSKI

**FUNDACJE ARTYSTYCZNE KSIĘŻNICZKI BAWARSKIEJ
MARII KLARY WITTELSBACH, W ZAKONIE SIOSTRY
TERESY MARII OD ŚW. JÓZEFA (1608–1652),
KARMELITANKI BOSEJ W KRAKOWSKIM KLASZTORZE
ŚW. MARCINA**

Osoba zapowiadzanej w tytule krakowskiej zakonnicy jest znana badaczom dziejów najstarszego polskiego konwentu karmelitanek, osadzonych w 1612 roku przy gotyckim kościele św. Marcina w Krakowie. W swoim monumentalnym opracowaniu historii zakonu karmelitańskiego w Polsce Ojciec profesor Józef Benignus Wanat specjalnie podkreślił fakt, iż wczesnobarokowa świątynia klasztorna karmelitanek, zbudowana przy ul. Grodzkiej w latach 1638–1641 (poświęcona w 1644 roku), powstała dzięki hojnemu zapisowi właśnie s. Teresy Marii od św. Józefa¹. Życiorys s. Teresy został opracowany przez o. Czesława Gila w jego zbiorze biogramów karmelitanek bosych², a ostatnio jej osobę wzmiankowała Ka-

¹ Zob. B. J. W a n a t, *Zakon karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*, Kraków 1979, s. 626. Informację o legacie na kościół (w wysokości 10 tysięcy złotych) złożonym przez s. Teresę Marię od św. Józefa podaje jednoznacznie cenne, a słabo dotychczas wykorzystane źródło, jakim jest rodzaj chronologicznego zestawienia najważniejszych wydarzeń w dziejach klasztoru św. Marcina, na które złożyły się wyciągi z zachowanej kroniki konwentu (zob. następne przypisy) oraz – co bardzo cenne – z niezachowanych rachunków i innych zapisek; zob. Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie (dalej AKKB), rkps sygn. 38 (*Księga czynszów konwentu św. Marcina napisana w R. P. 1756, zaczynająca się od roku 1753*), k. 262–268 (wyciąg ten, pisany dwoma rękami, osobno za lata 1612–1754 – ten fragment spisany zapewne ok. 1775 r. oraz osobno za lata 1754–1787 – tych uzupełnień dokonano najprawdopodobniej ok. 1827 r.; dalej cyt. jako AKKB, rkps sygn. 38, *Księga...*), s. 265. Na temat kościoła św. Marcina zob. m.in. M. B r y k o w s k a, *Architektura karmelitów bosych w XVII–XVIII wieku*, [w:] *Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki XVIII*, Warszawa 1991, s. 89 i in. (według indeksu); tu dalsza literatura przedmiotu. por. też niepublikowaną rozprawę A. Kluczewskiej, *Kościół św. Marcina w Krakowie*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Adama Małkiewicza w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Kraków 1987, mps m.in. w Bibliotece Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie.

² C. G i l, *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612–1914*, Kraków 1999, s. 31–32, tamże zebrane w komplecie źródła i literatura przedmiotu.

rolina Targosz³ i – nie po raz pierwszy – s. Małgorzata Borkowska⁴, a także nieco obszerniej omówił autor niniejszego komunikatu, rozpatrując jej fundacje artystyczne w kontekście dziejów relacji artystycznych Krakowa z Augsburgiem w XVII wieku⁵. W dalszym ciągu jednak osoba bawarskiej księżniczki zasługuje na zainteresowanie badaczy: historyków zakonu karmelitańskiego i historyków sztuki. Właśnie możliwość omówienia jej wkładu w skompletowanie wystroju klasztornej świątyni karmelitanek, z obszerniejszym niż dotychczas wykorzystaniem źródeł, skłania autora do ponownego podjęcia tematu fundacji s. Teresy dla kościoła św. Marcina w Krakowie.

Siostra Teresa Maria od św. Józefa – przed wstąpieniem do zakonu Maria Klara Wittelsbach – urodzona 10 marca 1608 roku, była najmłodszą z licznego potomstwa księcia Ferdynanda Wittelsbacha (1550–1608) i Marii (1574–1614), córki Jerzego von Pettebeck. Jej ojciec był młodszym bratem panującego w Monachium Wilhelma V (1548–1626) i zarazem starszym bratem Marii (1551–1608), żony arcyksięcia Karola Habsburga (1540–1590), brata i stryja cesarza Maksymiliana II i Rudolfa II. Dwie córki arcyksięcia Karola i Marii (ciotki naszej bohaterki): Anna (1573–1598) oraz Konstancja (1588–1631) były kolejno żonami króla Zygmunta III Wazy⁶. To bliskie pokrewieństwo tłumaczy, dlaczego wcześniej osierocona Maria Klara Wittelsbach wychowywała się od 1618 roku na dworze swojej kuzynki, królowej Konstancji w Warszawie. Przebywając w Krakowie w 1633 roku, z okazji pogrzebu Zygmunta III i koronacji Władysława IV, poznała karmelitanki bose i rychło zdecydowała się wstąpić do klasztoru św. Marcina w Krakowie. Habit zakonny otrzymała 21 lutego 1634 roku w obecności rodziny królewskiej (w tym królowny Anny Katarzyny Konstancji i królewicza Jana Kazimierza), a więc faktycznie najbliższych krewnych Marii Klary, a po pełnym surowych prób nowicjacie, 21 lutego 1635 roku, złożyła profesję zakonną. Mimo swojego bardzo wysokiego pochodzenia traktowana była na równi z innymi siostrami, a źródła klasztorne przytaczają niezmiernie charakterystyczną anegdotę świadczącą o tym fakcie: gdy przechodząca pewien kryzys w ćwiczeniu swojej pokory bawarska księżniczka usiłowała „szantażować” swoją mistrzynię (Annę od Jezusa – Jadwigę Stobieńską) możliwością opuszczenia klasztoru, usłyszała jedynie „Tędy do drzwi”⁷. Wydarzenie to na stałe weszło do karmelitańskiej tradycji.

Maria Klara Wittelsbach – s. Teresa Maria od św. Józefa okazała się znakomitą „nabytkiem” dla krakowskiego konwentu, nie tylko ze względu na wniesiony majątek i swoje doskonałe kontakty z dworem królewskim, ale przede

³ K. T a r g o s z, *Piórem zakonniczy. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*, Kraków 2002, s. 143. Tu, a także w następnych przypisach, uwzględniłam jedynie te publikacje, które ukazały się po wydaniu cytowanego słownika o. Gila.

⁴ M. B o r k o w s k a, *Panny siostry w świecie sarmackim*, Warszawa 2002, s. 18.

⁵ J. Ż m u d z i ń s k i, *Relacje artystyczne Krakowa z Augsburgiem w dziedzinie złotnictwa w XVII w. Zarys problematyki badawczej*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. XLVIII, 2001, s. 72–75.

⁶ Sieć wzajemnego pokrewieństwa między Wittelsbachami, Habsburgami i Wazami pokazuje najlepiej W. D w o r z a c z e k, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 75 (Wittelsbachowie – książęta bawarscy na Monachium, bez uwzględniania potomstwa Ferdynanda Wittelsbacha i Marii, które znane jest pod nazwiskiem hrabiów Wartenberg) oraz tabl. 48 (Cesarze rzymscy z domu Habsburgów).

⁷ B o r k o w s k a, *Panny siostry...*, dz. cyt.

wszystkim ze względu na walory duchowe i zdolności organizacyjne. Wiadomo też, iż posiadała pewne umiejętności plastyczne⁸ oraz – w miarę ograniczeń wynikających z przynależności do zakonu – gromadziła dzieła sztuki, a konkretnie portrety rodzinne⁹. Przebywała w Krakowie i przejściowo we Lwowie, a w 1649 roku została w swoim macierzystym klasztorze przeoryszą. Zmarła 12 listopada 1652 roku w Kielcach, w czasie gdy wraz z podległymi jej siostrami z powodu epidemii korzystała z gościny biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego. Jej ciało sprowadzono do Krakowa i pochowano w kościele św. Marcina.

Źródła zakonne¹⁰ wystawiają jej bardzo dobrą opinię, niezależnie od tego podkreślona jest hojność bawarskiej księżniczki w stosunku do klasztoru, do którego zamierzała wstąpić. Jak informuje prowadzona w latach 1612–1710, opublikowana w 1904 roku kronika konwentu św. Marcina, Maria Klara von Wittelsbach „przed Profesją sporządziła dobra swoje, oddają wszystko co miała klasztorowi, acz już była wiele rozdała pierwej niż weszła do klasztoru różnym osobom, jako to szaty i wiele rozmaitych i kosztownych sprzęcików i klejnotów, których było [za] około trzydziestu tysięcy. Dała na prowizję roczną 26 tysięcy, na kościół odkazała dziesięć tysięcy, na srebro kościelne, które naumyślnie w Ausburgu robiono, to jest sześć lichtarzy, kielichów dwa, krzyż, lampa, trybularz, 5 tysięcy. Cymborya chebanowa [sic!], wewnątrz z blachy a z wierzchu posągi srebrne mająca – półczwarta tysiąca. Srebro, złoto, co drobniejsze i szaty na zakrystyą, za ostatki srebra, co drobniejszego sprzedawszy, półtora tysiąca na aparat altebaszowy”¹¹. Powyższe informacje w pełni potwierdzają inne, niepublikowane źródła klasztorne, w których pojawia się ta sama informacja – o zamówieniu w Augsburgu licznych sreber kościelnych oraz, jak można przypuszczać z brzmienia tych zapisów, także srebrnego wystroju tabernakulum (*cyborium*). Sporządzone w drugiej połowie XVIII wieku zestawienie najważniejszych wydarzeń z dziejów klasztoru św. Marcina, relacjonując bogatą fundację Marii Klary von Wittelsbach, podaje przy okazji informacje na temat dalszych losów augsburskich wyrobów złotniczych – pod datą 1635 odnotowano tu wydatki z funduszy wniesionych przez księżniczkę bawarską (nie licząc 10 tysięcy złotych przeznaczonych na budowę nowego kościoła): „Na srebro kościelne, które umyślnie w Auszburgu robiono 5000, to jest: lichtarzew sześć, kielichów dwa, lampa wielka z essami, to Szwedzi zabrali, krzyż wielki, thurybularz. Cyborium hebanowe wewnątrz blachy, zwierzchu posągi srebrne 3500 y to po części Szwedzi zabrali. Srebro złoto co drobniej-

⁸ O. Gil (dz. cyt., s. 84) podaje, iż uczyła we Lwowie jedną z zakonnice robić figurki woskowe, sztuczne kwiaty i obrusy.

⁹ Według kroniki klasztoru krakowskiego (*Klasztory Karmelitanek Bosych w Polsce, na Litwie i Rusi, Kraków I. Klasztor św. Marcina*, Kraków 1904 [opr. J. Kalinowski – św. Rafał Kalinowski], s. 102) s. Teresie Marii przysłano (niewątpliwie z Monachium) „obrazy wprowadzie małe, ale istotnie konterfekty Xiążenia Bawarskiego ojca jej i matki i dwóch braci, jednego świeckiego a drugiego Biskupa i Siostry jej rodzonej, która była kiedyś w cudzych krajach zakonnicą” (obraz te, zapewne miniatury, zrabowali Szwedzi w latach 1655–1657).

¹⁰ Pośród nich naczelné miejsce zajmuje *Żywot W. M. Teresy Maryey od Św. Józefa* [w:] *Xięgi w których są krótko opisane żywoty zmarłych zakonnicek Bossych Zakonu Naświętszey Panny Maryi z Góry Carmelu w klasztorze krakowskim Ś. Marcina od Roku Pańskiego 1627*, AKKB, rkps sygn. 253, s. 361–401.

¹¹ *Klasztory...*, dz. cyt., s. 44.

sze y szaty na zakrystyą, na aparat altembasowy 1500”¹². Wspomniany rabunek miał miejsce w czasie potopu szwedzkiego, gdy w latach 1655–1657 zakonnice opuściły klasztor św. Marcina, zamurując najcenniejsze srebra w jednej z piwnic, skąd zrabowali je w końcu Szwedzi¹³. Wtedy to konwent utracił augsburskie wyroby złotnicze (wymienione srebra ołtarzowe) z fundacji księżniczki bawarskiej Marii Klary.

Pozostało tabernakulum, które także zostało w czasie „potopu” zubożone, a następnie uzupełnione nowymi ozdobami fundowanymi w miejsce utraconych¹⁴, ale aż do samego końca istnienia klasztoru przy kościele św. Marcina, czyli do katastrofy w 1787 roku, stało na ołtarzu głównym i było dekorowane znaczną ilością srebrnych plaketek. Świadczy o tym bardzo szczegółowy opis tabernakulum sporządzony niedługo przed opuszczeniem przez zakonnice klasztoru przy ul. Grodzkiej i przeniesieniem się do klasztoru na Wesolej (obecnie przy ul. Kopernika)¹⁵ – zamieszczony w całości w Aneksie do niniejszego artykułu. Tabernakulum także przetransportowano na Wesolą, gdzie w 1793 roku odnotowano fakt sprzedaży srebrnej dekoracji z tego sprzętu¹⁶. Ostatecznie samo tabernakulum przetrwało na ołtarzu głównym kościoła na Wesolej, gdzie opisane jest być może już w 1793 roku¹⁷, a na pewno w 1819 roku, gdyż opis sporządzony w tym czasie wydaje się nie pozostawiać wątpliwości co do identyfikacji istniejącego do dziś tabernakulum ze sprzętem znanym z opisu kościoła św. Marcina sprzed 1787 roku¹⁸. Niestety zniknęła cały pierwotny wystrój cyborium zastąpiony późniejszymi drobnymi elementami ze stopu miedzi i plaketą srebrną ze sceną Ukrzyżowania¹⁹, które należy da-

¹² AKKB, rkps sygn. 38, *Księga...*, s. 265.

¹³ *Klasztory...*, dz. cyt., s. 64, 65–66, 99–100.

¹⁴ W 1667 roku sporządzono 24 gałki srebrne na cyborium, a w 1686 roku odnotowano wykonanie nowych figur srebrnych śś. Katarzyny i Cecylii oraz pary aniołów „co trzymają Imię Jezus” przeznaczonych do ozdoby tabernakulum – wszystko to niewątpliwie w miejsce sreber zrabowanych przez Szwedów (por. AKKB, rkps sygn. 38, *Księga...*, s. 266).

¹⁵ AKKB, rkps sygn. 33, dokument luźny: *Regestr srebra kościoła S. Marcina*, bez daty.

¹⁶ AKKB,teczka 52, dokument luźny: *Tax srebra tudzież pozwolenie konsystorskie sprzedania tegoż srebra*, datowany 7 listopada 1793 roku. Te – jak głosi dokument – „niektóre ułamki srebra z ciborium kościoła Ś. Marcina” – zostały określone jako wykonane ze srebra próby 10 i ważyły 15 grzywien, 10 łutów i 3 – zapewne – skojce. Po ich stopieniu uzyskano srebro o wartości 626 złotych i 20 groszy.

¹⁷ AKKB, rkps sygn. 33, dokument luźny: *Regestr srebra y relikwiy znaydujących się na ołtarzach w kościele naszym Karmelitanek Bosych na Wesoly spisane po wtóre w roku terażniejszym 1793cim*; zamieszczony tu opis tabernakulum jest następujący: „w ołtarzu wielkim (...) cyborium całe hebanowe. Na wierzchu tego cyfra w promieniach srebrna w środku tego Imię Jezus. Na drzewiczkach z wierzchu w środku blacha srebrna z wyrazem Pana Jezusa Ukrzyżowanego, reszta w koło tej mosiężna posrebrzana, inne sztuczki na tym cyborium są mosiężne posrebrzane, i wszystkich jest w liczbie szesnaście. W cyborium jest dzbanuszków pięć z kwiatkami ale dzbanuszkki srebrne, trochę pozłacane, małe”.

¹⁸ AKKB, rkps sygn. 33, dokument luźny: *Regestr porzondków [sic!] wszelkich znaydujących się w kościele Karmelitanek Bosych na Wesoly przy Krakowie w roku 1819 dnia 29 października*. Nie zajmuję się tutaj osobnym zagadnieniem dziejów i wyglądu tabernakulum, które musiało stać na ołtarzu w kościele na Wesolej przed ustawieniem tamże przeniesionego z ul. Grodzkiej i odartego ze srebrnej dekoracji tabernakulum fundacji Marii Klary Wittelsbach.

¹⁹ Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować Joannie Daranowskiej-Lukaszewskiej za pomoc w badaniu tabernakulum – na istnienie którego zwróciła moją uwagę – oraz por-

tować najwcześniej na lata około 1793 roku. O istnieniu licznych dawnych ozdób świadczą czytelne na drewnianej strukturze sprzętu liczne otwory służące do mocowania srebrnej dekoracji.

W rezultacie więc do dziś w kościele karmelitanek przy ul. Kopernika w Krakowie pozostała pamiątka po hojnej fundacji księżniczki bawarskiej Marii Klary Wittelsbach – s. Teresy Marii od św. Józefa. Musiała być to fundacja głośna jeszcze w XVII wieku, skoro Albrycht Radziwiłł wspomina pod rokiem 1647, iż szukając w czasie pobytu w Krakowie pretekstu do dyskretnego spotkania z kilkoma ówczesnymi osobistościami, wskazał na ten cel miejsce: „u mniszek karmelitanek, mianowicie pod pretekstem zobaczenia cyborium”²⁰. Wiadomość o fundacji augsburskich sreber do klasztoru św. Marcina, odnotowywana w literaturze²¹, uszła jednak uwadze badaczy złotnictwa w Polsce. Tymczasem jest to fakt bardzo interesujący, stanowi bowiem kolejny dowód bezpośrednich kontaktów dworu polskiego i środowiska krakowskiego z Augsburgiem. Tak więc, mimo iż karmelitańskie srebra ołtarzowe tam wykonane zaginęły już w XVII wieku, a tabernakulum zostało całkowicie pozbawione srebrnego wystroju, warto tym fundacjom poświęcić nieco uwagi.

Jeśli chodzi o tabernakulum, to problem jego artystycznego rodowodu należy traktować dwutorowo. Kwestią osobną jest kształt architektoniczny samego korpusu sprzętu. Zachowana do dziś drewniana struktura tabernakulum, określona w źródłach błędnie jako hebanowa, a w istocie sporządzona z pośledniejszego gatunku drewna, o powierzchni opracowanej w kolorze czarnym (przypuszczalnie za pomocą rodzaju polityry), raczej na pewno powstała w jednym z miejscowych, krakowskich warsztatów stolarskich. Tabernakulum stojące dziś na ołtarzu głównym kościoła karmelitanek bosych przy ul. Kopernika posiada formę centralnej kopułowej świątynki. Jej dolna partia wzniesiona jest na rzucie kwadratu o ściętych narożnikach. Z przodu i z boków elewacje tabernakulum akcentują jońskie portyki wsparte na parach kolumn. W części górnej, powyżej ośmiobocznego tamburu opiętego półfilarkami widnieje niska kopułka zwieńczona latarnią. Całość do złudzenia przypomina projekt tabernakulum (czy właściwie niewielkiej świątyni centralnej), autorstwa rzymskiego architekta Giovanniego Battisty Montano (1534–1621), opublikowany w 1628 roku w zbiorze jego rysunków, pośmiertnie przygotowanych do druku przez Giovanniego Battistę Soria²². Jerzy Kowalczyk, który zajmował się ostatnio wpływem projektów Montano na sztukę polską, zwrócił uwagę na ten rysunek i wskazał na jego naśladownictwa w postaci małopolskich tabernakulów, m.in. w Rudawie koło Krakowa (aby pozostać przy dziełach

tretu fundatorki tego sprzętu, a także w poszukiwaniach archiwalnych prowadzonych w klasztorze karmelitanek przy ul. Kopernika.

²⁰ A. S. R a d z i w i ł ł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, przełożyli i oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 51.

²¹ Zob. np. S. T o m k o w i c z, *Zabytki sztuki w klasztorze Karmelitanek na Wesołej w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, t. XII: 1910, przypis 1 na s. 4; C. G i l, *Życie codzienne karmelitanek bosych w Polsce w XVII–XIX wieku*, Kraków 1997, s. 56.

²² J. K o w a l c z y k, *Znaczenie wzorów Giovanniego Battisty Montano dla architektury barokowej w Polsce i na Litwie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. LXII, 2000, Nr 1–2, il. 12 na s. 18 oraz s. 31.

z pierwszej połowy XVII wieku²³). Warszawski uczony słusznie zauważył, iż w przywołanych przez niego polskich adaptacjach projektu Montano (których listę można by jeszcze poszerzyć²⁴) zredukowano wieloboczny tambur, stanowiący ważny element koncepcji włoskiego architekta. W przypadku tabernakulum z kościoła św. Marcina tambur ten uwzględniono, co czyni podobieństwo do rysunku Montano tym bardziej uderzające. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby – wzięwszy pod uwagę koneksje fundatorki – szukać autora projektu krakowskiego tabernakulum z około 1635 roku w kręgu architektów dworu królewskiego w Warszawie.

Do tak zakomponowanej architektonicznej struktury Maria Klara Wittelsbach zamówiła srebrny wystrój. Z cytowanych wyżej źródeł zdaje się wynikać, iż podobnie jak komplet ołtarzowy, został on wykonany w Augsburgu, gdzie być może przesłano projekt tabernakulum. Znamy inne przykłady realizowania w Polsce niewielkich sprzętów kościelnych, sporządzanych z użyciem srebrnych ozdób produkcji augsburskiej. Tabernakulum do kościoła wizytek w Warszawie, fundacji królowej Marii Ludwicy, zostało wykonane tuż po 1654 roku z wykorzystaniem dekoracji, która wcześniej spoczywała w skarbcu Zamku Królewskiego w Warszawie²⁵. Z kolei analiza obecnie istniejącego tabernakulum warszawskiego, późniejszego o około 10 lat od pierwotnej fundacji królowej (zrabowanej w czasie „potopu” przez Szwedów), wyraźnie przekonuje, iż jego konstrukcja została wykonana na miejscu, w Warszawie, a same ozdoby srebrne sporządzono w Augsburgu na początku XVII stulecia²⁶. Analogicznie (pominąwszy różnice w chronologii partii drewnianych i srebrnych) mogło być w przypadku fundacji Marii Klary Wittelsbach w kościele krakowskim. Pozostaje tylko żałować, iż jedynie z inwentarzowego opisu (zob. Aneks) znamy srebrny wystrój tego tabernakulum – owe sztuczki, droty w groszek, esiki, gałki, blaszki, wazoniki, gzemsiki, floresy, także plakiety i plakietki figuralne (na drzwiczkach z przedstawieniem trójosobowej sceny Ukrzyżowania; inne określone ogólnie jako *obrazki w ramkach srebrnych*),

²³ Kowalczyk (tamże, przypis 65 na s. 31) zwrócił uwagę na zbyt wczesne (przed 1617) datowanie tabernakulum w Rudawie, podane w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* (t. I, *Województwo krakowskie*, pod red. J. Szablowskiego, Warszawa 1953, s. 124) – Kowalczyk sugeruje datowanie na drugą tercję XVII wieku, a Jan Samek, który publikował już wcześniej ten zabytek (zob. tenże, *Małopolskie tabernakula z XVII wieku w kształcie centralnej, otwierającej się świątyni*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XXV, 1992, s. 136, il. 4–5 na s. 137), datował go na połowę XVII wieku.

²⁴ Np. o tabernakulum z kościoła parafialnego w Nowym Wiśniczu, datowane na czas przed 1630 rokiem (o zredukowanym – w stosunku do pierwowzoru Montano – tamburze) – zob. P. S. Szlęzinger, *Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Nowym Wiśniczu*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XXV, 1992, s. 155–156, il. 11 na s. 153 – z pomylnym podpisem: zob. podpis na s. 156, gdzie tabernakulum datowane na czas około 1620 roku.

²⁵ Zachowała się nawet relacja, w której wizytki opisują, jak w czasie swego pobytu u królowej latem 1654 roku wprowadzono je do skarbcza i pokazano części przyszłego tabernakulum: „po raz pierwszy pokazano nam wszystkie części naszego tabernakulum, z sześcioma kandelabrami i krzyżem, zanim zostały ustawione w naszym kościółku” (cyt. za A. Stróżewską-Nakouzi, *Dary Marii Ludwicy Gonzagi i Jana Kazimierza dla klasztoru sióstr Wizytek w Warszawie. Z dziejów królewskiego mecenatu artystycznego w XVII w.*, praca magisterska przygotowana pod kierunkiem K. Moisan-Jabłońskiej na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Warszawa 1995, mnpS w Bibliotece Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, sygn. 115380, s. 16).

²⁶ Tamże, poz. kat. 25 na s. 81.

które najpewniej zostały wykonane w Augsburgu. Całe, tak zdobione tabernakulum, przywodzi swym charakterem na myśl krakowski wyrób tego rodzaju, powstały niedługo później, a przy tym dobrze rozpoznany od strony historycznej: tabernakulum w kaplicy Batorego w katedrze na Wawelu, wykonane przez miejscowych artystów w latach 1659–1660²⁷. Tabernakulum wawelskie pozwala nam chociaż w części wyobrazić sobie, jak pierwotnie wyglądało cyborium w kościele św. Marcina.

Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jak w szczegółach przedstawiały się ołtarzowe srebra augsburskie z fundacji Marii Klary Wittelsbach, wykonane około 1635 roku: lichtarze, dwa kielichy, krzyż, lampa i trybularz (kadzielnica). Chociaż nie do końca – można bowiem spróbować je przywołać oglądając zachowane w polskich zbiorach analogiczne, w większości bardzo okazałe, wyroby augsburskie z tego czasu²⁸: komplet pięciu (pierwotnie sześciu) świeczników ołtarzowych autorstwa Johanna I Lenckera z lat około 1624–1625, fundacji królowej Konstancji, żony Zygmunta III Wazy (Muzeum Diecezjalne w Opolu oraz zbiory Zamków Królewskich w Warszawie i na Wawelu), kielich wykonany przez Davida I Schwerstermüllera z lat około 1630–1635 (Muzeum Narodowe w Warszawie), krzyż ołtarzowy Gregora Zorera z około 1630 roku (klasztór wizytek w Warszawie), lampa wieczna sporządzona przez Davida Rolla w latach około 1620–1630, będąca fundacją opata Kaspra Kozielskiego dla kościoła klasztorowego w Wągrowcu (obecnie w kościele św. Wojciecha w Poznaniu) czy też na koniec – z braku zabytków z pierwszej połowy sięgając do zasobów z drugiej połowy stulecia – kadzielnica Antoniusa Lesera z lat około 1685–1690 (klasztór wizytek w Krakowie). Zestawienie powyższe, choć nie może być podstawą do rekonstrukcji sreber wykonanych z inicjatywy Marii Klary Wittelsbach, obrazuje jednak wielki rozmach tej fundacji, która została dokonana w okresie największej świetności złotnictwa augsburskiego.

Jeszcze jedna szczegółowa kwestia wymaga poruszenia w związku z omawianym tu, zaginionym już w XVII wieku, zespołem sreber ołtarzowych z karmelitańskiego kościoła św. Marcina. Jak łatwo zauważyć, w zespole tym brakuje monstrancji. Można to dość łatwo wytłumaczyć: w 1624 roku do kościoła sprawiona została monstrancja, której główną – choć nie jedyną – fundatorką była Agnieszka z Tęczyńskich Firlejowa, wielka opiekunka zakonu karmelitów bosych. Z zapisu źródłowego jednoznacznie wynika, iż monstrancję wykonano w Poznaniu²⁹. Znając twórczość tamtejszego ośrodka w pierwszej połowie XVII wieku³⁰

²⁷ J. K. C z y ż e w s k i, *Konserwacja ołtarza i tabernakulum w kaplicy Batorego w katedrze na Wawelu*, „Studia Waweliana” t. V, 1996, s. 197–203.

²⁸ Aby nie mnożyć przypisów rezygnuję w tym miejscu z powoływania szczegółowej literatury i referowania stanu badań. Wszystkie wymienione dalej zabytki prezentowane były w 2004 roku na wystawie w Muzeum Narodowym w Krakowie, zatytułowanej *Świat ze srebra. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich*, i omówione są wyczerpująco w katalogu wystawy (w przygotowaniu do druku). Podane dalej datowania i określenia autorstwa zabytków są zgodne z ustaleniami zawartymi w tymże katalogu.

²⁹ Zob. AKKB, rkps sygn. 38, *Księga...*, s. 264, pod dat' 1624: „Monstrancję skończono w Poznaniu, na którą JMP. Agnieszka Firlejowa Wojewodzina Krak[owska] fundatorka WW. OO. Naszych na Puszczu, dała zł: 1000, dołożyły MM. z Opatrzności Boskiej zł: 1039, oprócz pereł i klejnotów, któremi ozdobiona jest. Kosztuje zł. 2039”.

możemy być absolutnie pewni, iż monstrancja z 1624 roku musiała posiadać typowy dla tego czasu, nieco archaiczny kształt: z częścią górną o formie przypominającej średniowieczne retabulum czy inaczej, przekrój gotyckiego kościoła. Tak się składa, iż ta sama Agnieszka z Tęczyńskich Firlejowa, zapewne tuż przed 1640 rokiem sprawiła do ufundowanego przez siebie eremu karmelitów bosych w Czernej monstrancję, powszechnie uważaną dziś za dzieło nieznanego nam złotnika augsburskiego sygnującego swe prace monogramem „MB”³¹. Monstrancja z Czernej prezentuje bardzo, jak na owe czasy, nowoczesne rozwiązanie z częścią górną w formie promienistej glorii. Ostensorium to należy do grupy kilku wyrobów tego rodzaju, wykonanych przez nie znanego nam bliżej augsburskiego złotnika (czyńnego być może w Polsce?), pracującego dla polskich klientów – do wspomnianej grupy należą: stopa i nodus monstrancji z kościoła św. Wojciecha w Krakowie, relikwiarz Gwoźdźcia Pańskiego w katedrze na Wawelu fundacji arcybiskupa lwowskiego Stanisława Grochowskiego, monstrancje w Łasku, Połańcu (z wymienioną stopą), Piotrkowicach i – zapewne – stopa monstrancji w Ołyce. Istnieją przesłanki, by przypuszczać, iż tego rodzaju monstrancja znajdowała się także niegdyś w kościele karmelitów w Wiśniczu Nowym (w każdym razie zamówiono ją w Augsburgu)³².

Trudno na tym miejscu wyciągać zbyt daleko idące wnioski z tego zasobu faktów. Kontakty Polski, dworu królewskiego i Krakowa z Augsburgiem były na tyle żywe, iż nie można przeceniać znaczenia pojedynczego impulsu. Ale mogło być tak, iż wyjątkowo okazała fundacja Marii Klary Wittelsbach dla kościoła św. Marcina stała się bodźcem dla Agnieszki Firlejowej i grupy bogatych polskich zleceniodawców poszukujących argentariów kościelnych stojących na najwyższym poziomie – a takie wyroby byli w stanie w ówczesnej Europie Środkowej dostarczyć właśnie złotnicy augsburscy. Przykład Albrychta Radziwiłła odwiedzającego kościół św. Marcina w Krakowie, aby podziwiać tabernakulum fundacji Marii Klary Wittelsbach, jest dowodem, że nowe dzieła sztuki były bacznie obserwowane i naśladowane. Dzieła zamówione w Augsburgu przez bawarską księżniczkę około 1635 roku mogły być istotnym impulsem dla wzrostu zainteresowania twórczością tego ośrodka zaledwie kilka lat później, około 1640 roku.

Fundacje artystyczne s. Teresy Marii od św. Józefa, karmelitanki u św. Marcina w Krakowie, są dziś niemal zupełnie zapomniane, choć – jak wiele na to wskazuje – w latach 30. XVII wieku ich pojawienie się w Krakowie było wydarzeniem o randze nie tylko religijnej, ale też artystycznej. Dziś z tego wydarzenia pozostał jedynie ogólnikowy spis ołtarzowych sreber, odarte z ozdób tabernakulum i portret fundatorki pieczęlowicie przechowywany przez karmelitanki bosc w klasztorze na Wesołej w Krakowie³³.

³⁰ Por. A. Wasilkowska, *Z badań nad złotnictwem wielkopolskim w XVII i pocz. XVIII w.* [w:] *O rzemiośle artystycznym w Polsce*, Warszawa 1976, s. 124 i il. na kolejnych s.

³¹ M. Woźniak, *Wpływy augsburskie w złotnictwie gdańskim XVII i XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XLVII, 1985, nr 1–2, s. 114–115.

³² Zob. *Wawel 1000–2000. Wystawa Jubileuszowa*, t. II: *Skarby Archidiecezji Krakowskiej. Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie, maj-wrzesień 2000. Katalog*, Kraków 2000, gdzie omówiona dokładnie monstrancja z Czernej i zrelacjonowany krytycznie stan badań odnośnie całej grupy – poz. kat. II/156 na s. 179–180 (notę katalogową oprac. J. Żmudziński).

³³ Portret ten, przedstawiający starszą kobietę ubraną w habit karmelitański, o dobrodusznym obliczu, namalowany jest olejno na płótnie (45 x 33 cm; w ramie 55 x 42 cm); na odwrocie

Aneks. Opis tabernakulum na ołtarzu głównym w kościele klasztorным karmelitanek bosych pw. św. Marcina w Krakowie (Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, rkps sygn. 33, dokument luźny: *Regestr srebra kościoła S. Marcina*, bez daty [przed 1787 r.], jedna karta nlb.)³⁴

Cymborium całe hebanowe. Na kopule tego cymborium jest aniołków dwa dużych całych srebrnych, skrzydeł te; otwarte za kołem imię Jezus srebrne, w koło promienie; za kołem jest sztuczka srebrna; pod spodem jest obraz P[ana] N[aszego] J[ezusa] w sukienkach; jest sztuczek koło obrazka srebrnych 4, inszych sztuczek srebrnych całych 22, [...] sztuczka kawaleczka nie ma, jest sztuk srebrnych 3, jedna cała bez małego kawalka, jest za kołem w pierwszej sztuce 7 [?] kawalków, w drugiej 4 srebrnych, 2 cynowe, w trzeci[ej] sztuczek srebrnych 6, siódma cynowa. Drut cały srebrny do zawieszania firanek, drut w groszek, którym cymborium jest obwiedzione, nie dostaje trzech małych kawalków. Poniżej jest aniołków małych srebrnych 6 w całości, siódmy cynowy. Między temi aniołkami jest esików srebrnych 6. Drut srebrny wkoło okienek jest w całości w groszek. Aniołków 8 ze skrzydełkami całych srebrnych we dwóch okienkach, w trzecim okienku aniołków 3, aniołków w środku 2 nad okienkiem, aniołków małych 4. Esów srebrnych 2, między temi sztukami jest aniołków 2. Niżej kopuły, między odcinkami, sztuczek srebrnych większych 8, dwie sztuczki poutamywane, których jest po połowie. Pod temi galkami jest sztuczek srebrnych całych 8. Na słupkach kapiteli srebrnych 8, dwie cynowe, między temi kapitelami drutu w groszek srebrnego kawalków 6. Błaszek wkoło tego drutu srebrnych wycinanych 6. Aniołków srebrnych 2, jeden bez skrzydełka, pod słupkami wazoników srebrnych 10. Drutu na gzemniku kawalków 18, nad słupkami druciku kawalków 10 [?]. W środku [w] gzemnie sztuczek floresowych 3. Drzwi ze cymborium srebrne, krucyfiks jest odliwany, za krucyfiksem jest blacha srebrna wylaczana. Na głowie P[ana] J[ezusa] korona wylaczana. Osób srebrnych dwie N[ajświętszej] P[anny] i Ś[więtego] Jana. Nad głowami tych osób cyrkutów srebrnych 2 połączanych. Trupia główka srebrna z blachą srebrną i kosteczki dwie całe posrebrzane. Blacha, postument pod osobami srebrny, nad głową P[ana] J[ezusa] kartelusz srebrny. Drut wokoło przewieszek srebrny w groszek, nie dostaje kawalka. U tych zer[wanych?] przewieszek, aniołków srebrnych 4 odliwanych, nad temi drzwiczkami różyczek srebrnych 2. Aniołków srebrnych 2, sztuczek przy drzwiczkach srebrnych 4. Pod słupkami sztuczek srebrnych floresy 8. Osób dwie dużych srebrnych z koronami srebrnymi wylaczanemi, przy nogach jednej osóbkki srebrnego połowy palca jednego nie masz. Na spodzie pod cymborium są drzwiczki, na których jest blacha srebrna. Koło tych drzwiczek do połowy drut srebrny. Obrazków srebrnych 4. Obrazków w ramach srebrnych 4. Nad obrazkami sztuczek srebrnych 8. Miejscami powylamywane znaczne [...].

opatrzone jest dwoma napisami: na płótnie – *W. M. Teresa Marya – | Klara od s. oO. N. Józefa | Na świecie Klara infantka | księżniczka Bawarska | Ur. [tu zostawione puste miejsce] + 16[2?]0 | Jej głowa spoczywa w Karmelu na Wesołej.; na ramie: u góry – *Matka Teresa Maria + 1620 r | z domu Księżniczka Klara Bawarska | : piszący prosi za nim do Boga | Kraków | w Maja 1902 roku; po prawej – Ten portrecik był bardzo zniszczony i odrestaurował go artysta malarz w 1902 roku | W. P. Gorzkowski.* Nie ma powodów, by podważać wiarygodność tradycji potwierdzonej przez te napisy, z których pierwszy mógł powstać najwcześniej po kasacie klasztoru przy kościele św. Marcina w 1787 roku, wspomniano w nim bowiem przeniesienie czaszki portretowanej na Wesołą. Malarz Gorzkowski, który odnawiał obraz w 1902 roku nie wymienia *Słownik artystów polskich.**

³⁴ W tekst, partiami w zasadzie zupełnie pozbawiony przecinków, wstawiono znaki interpunkcyjne niezbędne dla zrozumienia opisu – w wielu wypadkach nadal jednak pozostają wątpliwości, co do prawidłowego zrozumienia przekazu.

**Art Findings of Bavarian Princess Maria Klara Wittelsbach,
in Convent Called Teresa Maria od św. Józefa (1608–1652),
a Discalced Carmelite Nun in St. Martin’s Convent
Summary**

Maria Klara Wittelsbach (1608–1652) was a daughter of Ferdinand (brother of Wilhelm V, who ruled in Munich) and Mary. Through her sister she was closely related to the Hapsburgs and Vasas, who ruled in Poland. Beginning with 1618 Maria Clara was brought up at the king’s court in Warsaw. In 1634 she joined the Carmelite order at St. Martin’s church in Cracow and took a name Teresa Maria od św. Józefa. In 1649 she was chosen prioress of the convent and in 1652 she died in a plague. On joining the convent the Bavarian princess devoted considerable sums to have a new church built and procure a silver altar set (six altar candlesticks, two chalices, a crucifix, a lamp, a censer), which she ordered in Augsburg, as well as a wooden tabernacle, adorned with silver (the decoration may have been made in Augsburg, too). The altar set was looted by the Swedes during the war 1655–1657. The tabernacle stood on the main altar of St. Martin’s church until 1787, and after the dissolution of the convent it was moved to another church of the same congregation in Cracow (in Kopernika Street). In 1793 the silver decorations from the tabernacle were sold and replaced by a new, much simpler decoration. The tabernacle has been preserved to our times and in its design one can easily trace imitation of a design by an Italian architect Giovanni Battista Montano (1534–1621), released in 1628. No details are known about the silver altar set. There are grounds to infer that the procurement from Augsburg ca 1635 of a sumptuous silver set for religious purposes and its shipment to Cracow helped develop contacts between Cracow’s and Augsburg’s goldsmiths.



1. Malarz nieznany. Portret Marii Klary Wittelsbach, w zakonie siostry Teresy Marii od św. Józefa (1608-1652), karmelitanki bosej. 2 połowa XVII w. Kraków, klasztor karmelitanek bosych na Wesołej. Fot. Janusz Kozina.



2. Tabernakulum. Około 1635 r., z aplikacjami metalowymi z około 1793 r. Kraków, kościół klasztorny karmelitanek bosych na Wesołej, ołtarz główny. Fot. Janusz Kozina.